

POSTANOWIENIE

Dnia 30 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Stanisław Zabłocki

w sprawie **G. L.**

skazanego za przestępstwo określone w art. 13 § 1 w zw. z art. 279 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 30 stycznia 2020 r.,

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 czerwca 2019 r., XXIII Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w M. z dnia 12 grudnia 2018 r., II

K (...)

na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł

1) oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;

2) kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji, obciążyć skazanego G. L..

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w M., wyrokiem z dnia 12 grudnia 2018 r., II K (...), skazał G.L. za przestępstwo określone w art. 13 § 1 w zw. z art. 279 § 1 k.k., za które wymierzył karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł obrońca oskarżonego, zarzucając „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający istotny wpływ na jego treść, polegający na ustaleniu, iż oskarżony przedostał się do wnętrza domu pokrzywdzonych po uprzednim wyłamaniu okna, a tym samym dopuścił się występkę kradzieży z włamaniem, podczas gdy okno,

w pokoju domu pokrzywdzonych, przez które wszedł oskarżony, nie było zamknięte i wystarczyło je pchnąć, aby wejść do środka. W związku z powyższym, oskarżonemu, który nie dokonał wyłamania okna, nie można przypisać zarzucanego mu czynu, tj. kradzieży z włamaniem”. Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie, z ostrożności procesowej, o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K., wyrokiem z dnia 4 czerwca 2019 r., XXIII Ka (...), utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Kasację od powyższego wyroku, na korzyść skazanego G. L. , wniósł jego obrońca, zarzucając orzeczeniu rażące naruszenie prawa, mające istotny wpływ na treść orzeczenia – art. 167 w zw. z art. 202 i art. 410 k.p.k., „...jako, że ustalone okoliczności charakteryzujące warunki osobiste oskarżonego zrodziły wątpliwości co do jego poczytalności, nadto mogły samoistnie nakładać obowiązek działania z urzędu zmierzający do zbadania tego stanu przez biegłych lekarzy psychiatrów w ramach poczytalności oskarżonego, ze wszystkimi ewentualnymi następstwami, świadomej możliwości uczestniczenia w postępowaniu”. Podnosząc ten zarzut, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Prokurator Rejonowy w M., pismem z dnia 12 grudnia 2019 r., wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że obrońca w apelacji nie podniósł zarzutu związanego z brakiem rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji rzekomych wątpliwości co do poczytalności oskarżonego, a kwestionował jedynie ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy w M. co do sposobu działania oskarżonego w zakresie tego, czy dokonał wypchnięcia okna (jak twierdziła obrona), czy też jego wyłamania (jak ustalono to w wyroku skazującym). Tej kwestii poświęcone też zostały pisemne motywy apelacji. W odniesieniu do tak

podnoszonego zarzutu Sąd odwoławczy miał obowiązek odniesienia się (art. 433 § 2 k.p.k.), z czego w pełni wywiązał się. Jedynie w krótkim, ostatnim akapicie uzasadnienia zwykłego środka odwoławczego obrońca napomknął: *„Dodatkowo podkreślenia wymaga fakt, iż na pierwszym terminie rozprawy oskarżony podał informacje na temat swojego badania psychiatrycznego oraz faktu, co nie znalazło się w protokole, iż w innych postępowaniach karnych podlegał badaniom z tego powodu. Mimo braku badań na etapie postępowania przygotowawczego, Sąd dowodu z opinii biegłych nie przeprowadził”* (s. 5 apelacji, k. 447 akt). Skoro więc obrona, w środku odwoławczym przygotowanym przez podmiot fachowy, w ramach stawianych wyrokowi Sądu pierwszej instancji zarzutów, nie zdecydowała się wskazać uchybień związanych z rzekomymi wątpliwościami co do poczytalności oskarżonego, trudno oczekiwać, by Sąd odwoławczy miał obowiązek, determinowany treścią art. 433 § 2 k.p.k., szczególnego wyszukiwania i „wyławiania” zarzutów apelacyjnych zawartych w uzasadnieniu apelacji, która jest częścią odrębną od zarzutów apelacyjnych (art. 427 § 2 k.p.k.) i w której strona powinna jedynie wykazywać zaistnienie tych uchybień, których zarzuty zawarte w tzw. części wstępnej apelacji dotyczą. Nawet jeżeli przyjąć, pomijawszy kwestię tego, że apelacja została w niniejszej sprawie sporządzona przez adwokata, że Sąd odwoławczy był obowiązany „wychwycić” także z uzasadnienia apelacji, przy zastosowaniu reguł z art. 118 k.p.k., również i zarzut naruszenia art. 167 w zw. z art. 202 i art. 410 k.p.k., to brak odniesienia się w uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku do tej problematyki świadczyć może, co najwyżej, o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 433 § 2 k.p.k. (którego naruszenia, *nota bene*, nie podnosi się w kasacji), które w okolicznościach tej sprawy trudno traktować jako rażące naruszenie prawa (art. 523 § 1 k.p.k.). Z pewnością, brak odniesienia się do tego zagadnienia przez Sąd odwoławczy nie mógł mieć jakiegokolwiek (a tym bardziej istotnego, jak wymaga tego ostatni z przywołanych przepisów) wpływu na treść zaskarżonego wyroku.

Jak słusznie wskazuje się w odpowiedzi na kasację - pomijając już to, że w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie wskazano jako naruszonego art. 433 § 2 k.p.k., a jedynie przepisy o postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, podczas gdy Sąd odwoławczy nie prowadził postępowania dowodowego,

a kontrolował jedynie prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia - przeprowadzenie dowodu z opinii dwóch biegłych lekarzy psychiatrów co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego konieczne jest jedynie wtedy, gdy ujawnią się uzasadnione wątpliwości co do tego stanu. Okoliczności takie w niniejszej sprawie nie wystąpiły, a powoływany w kasacji, jako jedyny, fakt złożenia oświadczenia przez oskarżonego, że 15-20 lat temu leczył się psychiatrycznie, jest dalece niewystarczający, przy braku wskazania innych okoliczności, aby sąd racjonalnie mógł powziąć wątpliwości do poczytalności skazanego w czasie czynu czy też jego stanu zdrowia psychicznego w trakcie postępowania. Nie każde leczenie psychiatryczne dotyczy bowiem takich stanów, które potencjalnie mogą mieć znaczenie dla oceny potrzeby zastosowania art. 31 § 1 albo § 2 k.k.

Ani skazany, ani jego obrońca, w toku postępowania przed Sądami powszechnymi w niniejszej sprawie nie wskazali na jakiegokolwiek okoliczności, poza samym oświadczeniem skazanego, które to dodatkowe okoliczności dopiero mogłyby dawać podstawę do zaistnienia uzasadnionych wątpliwości co do stanu psychicznego. Słusznie też Prokurator Rejonowy w M. w odpowiedzi na kasację zwraca uwagę na to, że obrońca skazanego (dodać należy, że w toku całego postępowania, także kasacyjnego, jest to jeden i ten sam adwokat) nie złożył wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych lekarzy psychiatrów, a co więcej – nie złożył jakichkolwiek dokumentów, w tym chociażby szczątkowej dokumentacji medycznej, które wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego skazanego miałyby uzasadniać lub uprawdopodobnić. Trafnie w odpowiedzi na kasację zauważa się także, że choć obrońca w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia powołał się na to, że skazany „był nadto badany w wielu postępowaniach karnych prowadzonych przeciwko niemu” (s. 2), to jednocześnie nie wskazał, o jakie konkretnie sprawy chodzi, z jakiego powodu badania takie przeprowadzono i – nade wszystko – jakie były wnioski biegłych. W tym kontekście bezsporne jest zaś to, że zarówno z tzw. karty karnej, czyli z informacji o osobie, pozyskanych z Krajowego Rejestru Karnego, jak i z żadnego z dołączonych do akt sprawy odpisów wyroków, wydanych wobec oskarżonego w przeszłości, nie wynika, aby w którymkolwiek z licznych postępowań stwierdzono, iż wobec oskarżonego zachodziły warunki określone

w art. 31 § 1 lub § 2 k.k. albo w art. 25 § 1 lub § 2 k.k. z 1969 r. Brak jest też w protokołach rozpraw takich zapisów co do zachowania oskarżonego, z których wynikałoby, że w oparciu o bezpośrednią obserwację przez sędziego w trakcie czynności procesowych sąd powinien stwierdzić istnienie uzasadnionych wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego oskarżonego.

Mając na uwadze powyższe, należało orzec, jak w postanowieniu. Wobec oddalenia kasacji jako oczywiście bezzasadnej, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 636 § 1 w zw. z art. 637a k.p.k. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym opłatą od kasacji, od której skazany był tymczasowo zwolniony (art. 527 § 2 k.p.k.), obciążył skazanego G. L. .